

Stecewicz, Tadeusz

Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : (kadencja 2004-2007) : Wspomnienia pośmiertne : Krzysztof Ernst (1940-2003)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 68, 74-76

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

7. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

KRZYSZTOF ERNST
(1940–2003)

Krzysztof Ernst urodził się 14 stycznia 1940 roku w Warszawie. Studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1963 roku. Jeszcze w 1961 roku, jako student został zatrudniony na UW na stanowisku asystenta technicznego. Od tego czasu nieprzerwanie pracował w Zakładzie Optyki Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW, zdobywając tutaj kolejne stopnie i tytuły naukowe: magistra – 1963, doktora – 1970, doktora habilitowanego – 1982, a w 1992 roku – tytuł profesora. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół aktualnych problemów fizyki atomowej i cząstkowej. W okresie wykonywania pracy magisterskiej i doktorskiej związane one były z problemami pompowania optycznego i przekazu energii w zderzeniach cząstkowych, następnie wokół wyjaśnienia mechanizmów powstawania śniegu laserowego i niekonwencjonalnych metod spektroskopii (techniki optoakustycznej i optogalwanicznej). W drugiej połowie lat 80-tych profesor interesował się spektroskopią wysokiej zdolności rozdzielczej z zastosowaniem laserów półprzewodnikowych. Począwszy od roku 1993 pasją Jego stały się optyczne metody monitoringu zanieczyszczeń atmosfery. Uzyskał na te badania w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej znaczne środki i założył laboratorium wyposażone w unikatowy w Polsce sprzęt – ruchomą stację monitoringu atmosfery wyposażoną w lidar absorpcji różnicowej.

Prof. Krzysztof Ernst wielokrotnie przebywał na długoterminowych stażach w renomowanych laboratoriach zagranicznych w USA, Szwajcarii i we Włoszech. Był wielkim miłośnikiem języka i kultury włoskiej, ambasadorem polskiej fizyki w tym kraju.

W 1989 roku prof. Krzysztof Ernst objął funkcję prodziekana, a od 1990 roku przez dwie i pół kadencji był dziekanem Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. W tym okresie kilkakrotnie zwiększyła się liczba studentów tego wydziału i nastąpiła rozbudowa jego głównej siedziby przy ul. Hożej 69. Uruchomione zostały nowe specjalizacje, jak Nauczycielskie Kolegium Fizyki, czy Fizyka Środowiska; Wydział Fizyki

współtworzył także Międzywydziałowe Studium Ochrony Środowiska na UW. Ukoronowaniem jego działalności we władzach Wydziału Fizyki było zorganizowanie w roku 1996 uroczystego jubileuszu 75-lecia Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW połączonego z międzynarodowym sympozjum z udziałem kilku laureatów Nagrody Nobla.

Profesor Ernst był przez wiele lat członkiem Senatu UW i przewodniczącym Senackiej Komisji Legislacyjnej. Od roku 1996 pełnił funkcję kierownika Zakładu Optyki IFD UW. Za swą działalność naukową i organizacyjną był wielokrotnie nagradzany. Był także członkiem licznych krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych.

Wielką pasją prof. Krzysztofa Ernsta była popularyzacja fizyki. Był jednym z najbardziej aktywnych i utalentowanych fizyków polskich w tej dziedzinie. Znakomitym pomysłem profesora było upowszechnianie tej nauki poprzez wyjaśnianie zjawisk fizycznych właściwych poszczególnym dyscyplinom sportu, i wyjaśnianie sukcesów sportowych w prosty i przystępny sposób za pomocą elementarnych zasad fizyki. Umiejętnie wykorzystywał tutaj fascynację, jaką sport wywołuje u znacznej części społeczeństwa. Rozumiał ją jak nikt inny, gdyż sam był wielkim miłośnikiem i znawcą sportu, a póki zdrowie mu na to pozwalało – czynnie uprawiał różne dyscypliny. Przebywając na stażach naukowych we Włoszech był korespondentem czasopisma „Piłka Nożna”. Motto, którym się w swej działalności posługiwał, brzmiało: *Jeszcze żaden fizyk nie żałował, że zajmował się sportem i żaden sportowiec – że się nie uczył fizyki.*

Dorobek popularyzatorski prof. Ernsta jest niezwykle bogaty i różnorodny: zawiera ponad 60 artykułów popularnonaukowych. Krzysztof Ernst brał udział w niezliczonej liczbie audycji radiowych i telewizyjnych. Dużym powodzeniem cieszyła się Jego książka *Fizyka Sportu* (PWN, 1992, wydana także we Włoszech, *Fisica dello Sport*), jak i prowadzony przez Niego w ostatnich latach życia semestralny wykład z tej dziedziny. Wielkim sukcesem było przygotowanie i prowadzenie widowiska *Physics of Ping-Pong*, które zdobyło pierwsze miejsce na międzynarodowym konkursie pokazów fizycznych *Physics on stage* w Genewie w roku 2000.

Inny pomysł, który wykorzystywał do popularyzacji nauki, to fizyka zabawek. Był współorganizatorem corocznych wystaw z tej dziedziny w ramach Pikniku Naukowego w Warszawie oraz w ramach Festiwalu Nauki. Ukoronowaniem Jego działalności w tym zakresie jest książka *Einstein na huśtawce, czyli fizyka zabaw, gier i zabawek* (Prószyński i S-ka, 2002). Także i Jego ukochane dzieło – laboratorium lidarowe – wielokrotnie wykorzystywano w czasie wyżej wymienionych imprez do prezentacji zastosowań optyki w ochronie środowiska.

W roku 2002 prof. Ernst został laureatem Nagrody za Popularyzację Fizyki przyznawanej corocznie przez Polskie Towarzystwo Fizyczne. Obecnie jest to nagroda Jego imienia. Wraz z odejściem prof. Krzysztofa Ernsta środowisko akademickie poniosło niepowetowaną stratę. Pogrzeb Profesora na Powązkach zgromadził sporo osób z zagranicy, które znały Go jako wyjątkowego człowieka, wielce cenionego i szanowanego naukowca, znakomitego organizatora, doskonałego opiekuna młodzieży akademickiej, osobę oddaną całym sercem Uniwersytetowi i Wydziałowi Fizyki. Ci, którzy znali blisko Profesora, wspominają Go jako wspaniałego przyjaciela i kolegę, zawsze pomocnego i chętnie służącego radą. Podziwialiśmy heroizm, z jakim walczył z okrutną chorobą, godność z jaką znosił cierpienia, które mu ona sprawiała i Jego optymizm, który pozwalał Mu pracować i wyklądać do ostatnich chwil życia. Brak Jego wciąż odczuwamy bardzo boleśnie.

Tadeusz Stecewicz

JANUSZ PELC
(1930–2005)

Janusza Pelca poznałam w roku akademickim 1952/1953 jako trochę zagubiona w zupełnie nowym świecie studentka pierwszego roku polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Zbliżający się już do końca studiów Janusz był wtedy opiekunem Koła Naukowego polonistów, któremu pozwolono – co dziś odbieram z pewnym zdziwieniem – istnieć i pracować na Wydziale mimo ideologicznego nadzoru i zastrzonych rygorów marksistowskiej indoktrynacji. Starszy kolega był dla zgromadzonego w kolegrona autentycznie zainteresowanych literaturą studentów autorytetem naukowym, ale też przewodnikiem i doradcą w różnych sprawach życiowych. Uwagą i życzliwością wysłuchiwał relacji o naszych niepokojach, trudnościach, dylematach i problemach. Zawiązywały się przyjaźnie wykraczające poza profesjonalne kontakty, choć łączące ludzi o podobnych upodobaniach i dążeniach. Dla sporej liczby osób Koło Naukowe stało się miejscem pierwszego wtajemniczenia w arkana autentycznej pracy badawczej, wolnej i niezależnej od narzucanej metodologii. Literatura staropolska, a w szczególności twórczość Jana Kochanowskiego, już wtedy były głównym przedmiotem zainteresowań Janusza Pelca, zajmowaliśmy się więc na spotkaniach Koła wnikliwą lekturą najważniejszych monografii autora *Trenów*. Było to doskonałym źródłem wiedzy i sposobem poznawa-